GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 247. Sobota 25. października 1850. Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 21. października. Dnia 22. października 1850 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CXXXIV. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a to w włosko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 380. Dekret ministerstwa wyznań religijnych i nauki publicznej z 4. października 1850, którym się sankcyonowany najwyższem postanowieniem z 29. września 1850 prowizoryczny przepis o prawniczych akademiach w Węgrzech ogłasza.

Nr. 381. Dekret ministerstwa wyznań religijnych i nauki publicznej z 4. października 1850, którym się zatwierdzony najwyższem postanowieniem z 29. września 1850 prowizoryczny przepis o prawniczych akademiach w Zagrabiu publikuje.

Ten zeszyt wydany był i rozesłany dnia 13. października 1850 poprzednio w niemieckim języku osobno, potem w madjarsko-kroacko (iliryjskiem), serbsko- (iliryjskiem) i romańsko-niemieckiem, a dnia 14. paździer. 1850 w czesko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Sprawy krajowe.

Lwów, 25. października. Od czasu przytłumienia powstania w Węgrzech wychodzą najszczególniej w gazetach zagranicznych artykuły, których dążnością jest zarzucać austryackiemu rządowi w wykonywaniu sprawiedliwości przeciw buntownikom barbarzyńską surowość, a natomiast uwielbiać ludzkość naczelników powstańczych.

Dla objaśnienia publiczności o zwodniczym zamiarze tego fałszywego twierdzenia, rozgłaszanego najszczególniej przez węgierskich emigrantów przebywających za granicą i o nieuczciwości jego obrońców, wykazano liczbę tych ofiar, które w Węgrzech i Siedmiogrodzie na rozkaz naczelników powstańczych przez ustanowiony przez nich sąd marsowy i doraźny albo przez inne samowolne dyspozycye możnowładców rewolucyjnych na śmierć skazane i stracone zostały, i ułożono spis, który imiona straconych i istotne okoliczności czynu zawiera.

Ten spis załącza się do dzisiejszego numeru *Gazety lwowskiej* jako nadzwyczajny dodatek.

Sanok 16. paździer. Na dniu 15. b. m. zgorzała Olchowska stajnia ogierów nr. 2 w skutek pożaru, który się wszczął tamże o godzinie 7 wieczorem i gwałtownego wichru przytem tak dalece, że tylko nszkodzone mury pozostały po niej. Olchowa oddalona jest o pół godziny drogi od Sanoka, lecz oddzielona rzeką Sanem, która właśnie teraz wezbrawszy z powodu ciągłych deszczów utrudniała wielce przewóz promami, niemogła spodziewać się spiesznej pomocy z Sanoka i ograniczona była na razie na własne środki ratunku; zwłaszcza że ludność miejscowa okazała się opieszałą i nikt z pomiędzy niej nie przybył na miejsce przypadku aż do przybycia pana komendanta z Sanoka. Przecież powiodło się przytomności umysłu pana rotmistrza i podrzędnego personalu wyratować wszystkie ogiery a poczęści już także i rekwizyta stajenne, gdy nakoniec przybyło także wojsko, sikawka, kilku urzędników i mieszczan z Sanoka, których wspólnemu usiłowaniu udało się wkrótce ugasić zupełnie pożar. Ogiery musiały stać pod gołem niebem, kilka z nich wyrwało się i leciało w ogień tak, że z wielką trudnością tylko zdołano ich pochwytać, wyjąwszy jednego tylko, który spłoszony popędził do pobliskiego lasu; mimo to ucierpiało kilka z nich bardzo.

(Projekt rady ministeryalnej o ukonstytuowaniu Galicyi i Bukowiny.)

Gazeta wiedeńska z dnia 20. października zawiera następujący: *Najuniżeńszy projekt najwierniejszej i najposłuszniejszej rady ministeryalnej* o przyszłem stanowisku i urządzeniu królestw Galicyi i Lodomeryi z księztwami Oświecimem, Zatorem i W. księstwem Krakowskiem, tudzież księstwa Bukowiny.

Najjaśniejszy Panie!

Kraj leżący na północ od Karpat, administrowany aż do roku 1849 i obecnie przez Gubernium we Lwowie, następnie przez gubernialną komisyę w Krakowie i prowizoryczną instancyę krajową w Czerniowcach, składa się według §. 1 konstytucyi państwa z królestw Galicyi i Lodomeryi z księztwami Oświecimem i Zatorem i z W. księztwem Krakowskiem i z księztwa Bukowiny.

Ażeby i do tych krajów zastósować §. 77. konstytucyi państwa względem nadania konstytucyi krajowej i najwyż. rezolucyę z d. 14. i 26. lipca 1849 względem politycznej i sądowej organizacyi, należy przedewszystkiem rozstrzygnąć kwestyę o połączeniu ich w jeden lub kilka krajów koronnych.

Bukowina odosobniona od Galicyi i Lodomeryi przez historyczne, a po większej części także przez stosunki wyznania i narodowości, była dotychczas z królestwami temi, równie jak księztwa Karyntya, Szlązk i Salzburg z Krainą, Morawią i Austryą powyżej Anizy, szczególnie tylko w związku administracyjnej podległości pod jedną i tą samą instancyą krajową i ma teraz według treści §. 1 konstytucyi państwa tworzyć jeden kraj koronny monarchyi i jako taki otrzymać osobne urządzenie i osobną administracyę krajową.

Stanowisko Bukowiny różni się w tym względzie tak mało od stanowiska innych mniejszych krajów koronnych, że przyzwolone najwyż. postanowieniem dla tych krajów główne zarysy o konstytucyach krajowych, o organizacyi sądownictwa i władz administracyjnych dadzą się tu zastósować i będą tylko potrzebne modyfikacye nakazane właściwemi stosunkami wspomnionego księztwa.

Wierna i posłuszna rada ministeryalna ośmiela się wypracowany podług tych zasad projekt konstytucyi krajowej dla księztwa Bukowiny przedłożyć W. ces. Mości do najłaskawszej sankcyi.

Względem królestw Galicyi i Lodomeryi z księztwami Oświecimem i Zatorem i W. księztwem Krakowskiem wyrzeczono z bardzo szanownej strony kilkakrotne życzenie, ażeby z przeważającem uwzględnieniem stosunków narodowych zachodniej i wschodniej części utworzyć z tego terytoryum dwa kraje koronne.

Ważność skutków połączonych z jednej lub z drugiej strony z rozstrzygnięciem tej kwestyi włożyła na rząd W. ces. Mości obowiązek starannego roztrząśnienia; jakoż po troskliwem rozważeniu powodów przytaczanych za i przeciw temu, wierna i posłuszna rada ministeryalna sądzi się być obowiązaną ze względu na postanowienia konstytucyi państwa, na interes całej monarchyi i na dobro tyczących się części kraju tudzież zamieszkujących je plemion, oświadczyć się przeciw wspomnionemu zamiarowi utworzenia dwóch krajów koronnych.

Przedewszystkiem nie podają §§. 1 i 6 konstytucyi państwa dostatecznego punktu oparcia się dla podziału na zachodni i wschodni kraj koronny.

Między królestwem Galicyi i Lodomeryi nie możnaby ustanowić inną prócz dowolną granicę, bo przyjęte w zeszłym wieku zbiorowe nazwisko tych królestw oznaczało zawsze niepodzielne chociaż pod względem objętości powtórnie zmienione terytoryum.

Jeżeliby zaś z zatrzymaniem osobno w §. 1. konstytucyi państwa oznaczonych części kraju chciano utworzyć z wyżej wspomnionego terytoryum administracyjnego dwa kraje koronne w ten sposób, iżby jeden kraj koronny składał się z królestw Galicyi i Lodomeryi, a drugi z W. księztwa Krakowskiego i z wyłączonych z dawniejszego galicyjskiego terytoryum gubernialnego księztw Oświecima i Zatora, a ponieważ pod W. księztwem Krakowskiem nie uszczuplając dotychczasowej objętości królestw Galicyi i Lodomeryi można rozumieć tylko terytoryum byłej rzeczypospolitej, tedy takie ukonstytuowanie obydwóch krajów koronnych nie odpowiadałoby ani potrzebom administracyjnym ani względom, które wywołały dążność do podziału.

Przy osobnem położeniu Galicyi i kierunku jej wewnętrznych stosunków nakazują w interesie pomyślności i całości państwa wyższe względy polityczne i strategiczne, ażeby władzę wykonawczą w kraju skoncentrować w sposób ze wszech stron skuteczny i zapewniający wykonanie wspólnych środków, a nie zmniejszać rozdrabnianiem siły, którą tam rząd otoczony jest przy udowodnionej przychylności przeważającej większości mieszkańców w obec tendencyi nieprzyjaźnych żywiołów.

Za nieustannym związkiem wspomnionych krajów przemawiają prócz tego bardzo głośno jednakowe stosunki ich kultury, produkcyi i obrotu, istniejące stosunki jeograficzne i historyczne tudzież harmonia zaprowadzona przez równy udział w niejednym zakładzie, przez wspólność dotychczasowych ustaw i urządzeń i tak wielu osobliwie materyalnych interesów.

Rozważywszy te powody i uwzględniwszy okoliczność, że trwałe zaspokojenie właściwych interesów pojedyńczych plemion tego terytoryum można daleko pewniej uskutecznić przez te urządzenia, które wierna i posłuszna rada ministeryalna ośmiela się przedłożyć W. ces. Mości względem konstytucyi krajowej i organizacyi politycznych władz administracyjnych i sądowych, niżby to w razie podziału na dwa kraje koronne podobnem było, sądziła wierna i posłuszna rada ministeryalna, iż należy jej trzymać się przy wypracowaniu konsty

tucyi krajowej tej zasady, ażeby królestwa Galicyę i Lodomeryę wraz z księstwami Oświecimem i Zatorem i W. księstwem Krakowskiem w duchu §. 1. konstytucyi państwa za jeden kraj koronny uważać.

Wierna i posłuszna rada ministeryalna pozwala sobie więc przedewszystkiem przedłożyć niniejszem główne zarysy tej konstytucyi krajowej: Z całego kraju koronnego, którego Namiestnik będzie rezydować we Lwowie, utworzą się pociągnieniem linii pogranicznych od południa ku północy trzy wielkie obwody administracyjne, a na ich stolice i siedzibę rządu odpowiednich władz rządowych proponują się miasta: Kraków, Lwów i Stanisławów.

Prezydenci tych władz rządowych mający kierować administracyą swego obwodu, powinniby ze względu na zakres działania i przydzielone im większe terytoryum otrzymać obszerniejsze upoważnienia, niż prezydenci obwodowi w innych krajach koronnych, w którymto względzie należy wydać osobną instrukcyę.

Ten podział terytoryalny na trzy wielkie obwody administracyjne będzie służyć za podstawę organizacyi władz administracyjnych i sądowych i oraz wpływać na skład i zakres działania reprezentacyi krajowej.

Przytem należałoby trzymać się tej zasady, że sejm krajowy ma się składać z trzech trzem obwodom rządowym odpowiadających i z nich wybranych kuryi, któreby się osobno, a mianowicie zwykle w stolicy obwodu rządowego, zbierały, obradowały i uchwalały.

Każda kurya składałaby się z tych samych żywiołów, które wierna i poszłuszna rada ministeryalna wskazała w najuniż. projekcie swym z dnia 29. grudnia 1849 względem konstytucyi krajowych; wszelako słuszne uwzględnienie stosunków ludności i upodatkowania kraju wymaga, ażeby deputowanym gmin wiejskich, jak to już w Tyrolu nastąpiło, nadać znaczną przewagę w obec deputowanych najwięcej podatku płacących i deputowanych miast.

Tak tedy kurya Lwowska składałaby się z 11 deputowanych najwięcej podatku płacących, z 11 deputowanych najwięcej do wyboru uprawnionych miast i z 28 deputowanych gmin, a więc razem z 50 członków; kurya Krakowska z 14 deputowanych najwięcej podatku płacących, 9 deputowanych miast i 35 deputowanych gmin wiejskich, razem więc z 58 członków, a kurya Stanisławowska z 10 deputowanych najwięcej podatku płacących, 8 deputowanych miast i 24 deputowanych gmin wiejskich, razem więc z 42 członków.

Wspomnione trzy kurye tworzyłyby w sprawach należących według konstytucyi do czynności reprezentancyi krajowej organ odpowiedniego obwodu administracyjnego, a dla spraw tyczących się całego kraju koronnego, względem których nie powzięto w pojedyńczych kuryach jednomyślnej uchwały i dla ułożenia wspólnego cały kraj obejmującego wniosku do ustawy, miałyby utworzyć z pośród siebie wydział centralny w ten jednak sposób, żeby zebranie się wszystkich trzech kuryi razem nigdy nie nastąpiło.

Prócz tego dla załatwiania spraw bieżących istniałby równie jak wydziały krajowe w innych krajach koronnych, nieustający wydział centralny we Lwowie utworzony z trzech oddziałów kuryalnych, do którychby każda kurya wysłała równą liczbę po 5 członków.

Wydziałowi krajowemu według konstytucyi przydzielone sprawy, o ile tyczą się całego kraju koronnego, mają być załatwiane przez cały wydział krajowy, o ile zaś tylko pojedyńczego obwodu rządowego, przez oddział wydziału wybrany z pośród odpowiedniej kuryi.

Wydział centralny składałby się więc z 33 członków, a mianowicie z 15 członków nieustającego wydziału krajowego, następnie po 6 członków z każdej pojedyńczej kuryi wybranych z pośród nich absolutną większością głosów.

Kurye zbierałyby się co roku, wydział centralny tylko czasami dla załatwiania pewnych przedłożeń.

Czynny udział w ustawodawstwie krajowem byłby w następujący sposób wykonywany:

We wszystkich dokładnie wykazać się mających sprawach, które tycząc się całego kraju koronnego nie mogą być zostawione od decyzyi pojedyńczej kuryi, przyszedłby wniosek do ustawy krajowej mający się przedłożyć do sankcyi najwyższej w sposób dwojaki do skutku, albo wyjdą z obrad kuryi jednomyślne uchwały, albo w razie gdyby taka jednomyślność nie dała się osiągnąć, obraduje nad tem wydział centralny i uchwala, co wtedy nastąpić ma, jeżeli przynajmniej dwie kurye zaproponują, ażeby rozprawy odbyły się w wydziale centralnym.

W pierwszym razie otrzymałaby jednomyślna uchwała pojedyńczych kuryi sejmowych, w ostatnim razie uchwała wydziału centralnego przez sankcyę Monarchy moc obowiązującą ustawy krajowej dla całego kraju koronnego.

Pojedyńczym zaś kuryom przysłużałby wpływ legislacyjny, do którego według konstytucyi państwa sejmy są powołane, we wszystkich innych, mianowicie we wszystkich sprawach nie zastrzeżonych wyraźnie dla wszystkich kuryi sejmowych, a to w ten sposób, że uchwały ich otrzymałyby przez sankcyę Monarchy moc obowiązującą ustawy krajowej dla odpowiedniego obwodu rządowego. Kurya sejmowa otrzymałaby prócz tego we wszystkich sprawach uznanych ustawami za sprawy obwodowe dla całego odpowiedniego obwodu rządowego znaczenie reprezentacyi obwodowej i wykonywałaby odpowiednie upoważnienia.

Przy dokładnem odznaczeniu i odgraniczeniu przedmiotów i spraw należących do legislacyjnego zakresu działania całej reprezentacyi krajowej ma służyć w ogóle ten cel za wskazówkę, ażeby wyrównać i pogodzić przeciwne dążności różnych plemion i części kraju i nadać ludności pojedyńczych obwodów administracyjnych dla obrady nad wszystkiemi ich samych tyczącemi się sprawami taki organ, w którego składzie i postanowieniach mają zaspokojenie, że ich prawdziwe interesa będą pod każdym względem skutecznie bronione i nie będą podlegać większości innych tej części kraju obcych wpływów. Wierna i posłuszna rada ministeryalna prosząc dla powyżej rozwiniętych zasad, z pokornem odwołaniem się do najuniż. przedstawienia z dnia 29go grudnia 1849, o najwyższe przyzwolenie, ośmiela się przedłożyć W. ces. Mości projekta do patentów o konstytucyi krajowej i ustawie wyborowej dla królestw Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświecimem i Zatorem i W. księstwem Krakowskiem do najłaskawszego wykonania z tą najpokorniejszą uwagą, że w przeprowadzeniu tych zasad znajdą się środki trwałego ustalenia stosunków wspomnionego kraju do państwa w sposób odpowiedni pomyślności ogółu i interesom tych części kraju.

Wiedeń, 4. września 1850.

Schwarzenberg *m. p.* Kraus *m. p.* Bach *m. p.* Bruck *m. p.* Thinnfeld *m. p.* Schmerling *m. p.* Thun *m. p.* Czorich *m. p.* Kulmer *m. p.*

Na to nastąpiła następująca najwyższa uchwała:

„Rozwinięte tu zasady i wnioski względem obydwóch krajów „koronnych, mianowicie królestw Galicyi i Lodomeryi z księstwami „Oświecimem i Zatorem i W. księstwem krakowskiem tudzież księ„stwa Bukowiny otrzymują Moje przyzwolenie. Patenta o konstytu„cyi krajowej i ustawie wyborowej tych krajów koronnych odsełam „zaopatrzywszy je Moim podpisem."

Wiedeń, 29. września 1850.

Franciszek Józef, *m. p.*

Najwyższe patenta później nastąpią.

(Dalszy ciąg rozporządzeń minist. względem zniesienia ciężarów gruntowych w Galicyi w następującym numerze.)

(Wiadomości z Wiednia.)

Wiedeń, 19. października. Jego Mość Cesarz odbył podróż z Inspruku do Wiednia w 36 godzinach. O przybyciu Monarchy do Schönbrunu doniesiono natychmiast telegrafem do Tryestu dostojnym rodzicom J. M. Cesarza, którzy dnia dzisiejszego odjechali do Schönbrunu. Bracia cesarscy, arcyksiążęta Ferdynand i Karol przybyli dziś zrana o 7 godzinie do Schönbrunu.

— Prezydent ministrów, książę Schwarzenberg udał się wczoraj po odbytej radzie ministeryalnej natychmiast do J. M. Cesarza do Schönbrunu. Nie ma jeszcze żadnej pewności, którego dnia odjedzie J. M. Cesarz i pan prezydent ministrów do Warszawy; wszakże według doniesienia dziennika *Neuigk. Bureau* nastąpi podróż ta bezwątpienia w pierwszych dniach następującego tygodnia.

— Ces. ros. feldjeger-adjutant Leuthier przybył wczoraj z depeszami z Warszawy, a ros. porucznik Fedorow odjechał natychmiast ztąd do Warszawy.

— Z dniem 1. listopada wchodzi w działalność nowy porządek czynności zachodzących między naczelną komendą armii a ministeryum wojny. Tyczące się przepisy komunikowano wszystkim komendom wojskowym dla uwiadomienia ich, jaką drogą mają od 1go listopada przesełać do załatwienia przedmioty służbowe.

— Z powodu wniesionych kwestyi rozstrzygnęło ministeryum finansów, iż prożby o karty pobytu i wywody podróżne niepodlegają stęplowi, i mogą nawet ustnie być wniesione, bowiem według nowego patentu stęplowego przeniesiono należytość stęplową na tyczące się paszporta i dokumenta.

— Ministeryum publicznej oświaty rozstrzygnęło z powodu zaszłych kwestyi, iż wszelkie od gymnazyów, od szkół ludowych i średnich, jak dalece ostatnie podlegają ministeryum publicznej oświaty, tudzież wychodzące od szczególnych osób i korporacyi wnioski, prożby, relacye, zażalenia itd. w sprawach szkół pomienionych, nie mają być wnoszone do ministeryum, lecz do krajowych zwierzchności szkolnych.

— Ponieważ wydarzyły się już wypadki, iż depesze telegraficzne przychodziły poczęści przerywane a poczęści całkiem niezrozumiałe, przeto nakazało ministeryum urzędom telegraficznym czuwać nad tem jak najpilniej, iżby depesze telegrafowano zawsze akuratnie i dosłownie. *(R. Z.)*

(Egzamina państwa (Staatsprüfungen.)

Wiedeń, 19. października. Na mocy §. 25. prowizorycznego przepisu względem egzaminów państwa, mianowane są komisye egzaminujące w Wiedniu, Pradze, Lwowie, Gradcu i w Insbruku dla wszystkich trzech egzaminów, w Krakowie tymczasowo tylko dla egzaminu powszechnego, krajowo-jurydycz. i administracyjnego, w Peszcie zaś, w Zagrzebiu, Hermansztadzie, Padwie i w Pawii dla obu specyalnych wydziałów teoretycznych egzaminów państwa. Komisye te mają ile możności razem rozpocząć swą działalność z początkiem szkolnego roku 1851. Osobną instrukcyą oznaczo stanowisko, jakie zająć ma polityczna władza krajowa w obec tych komisyi istnących w obrębie kraju koronnego, i jak dalece winna będzie przyczyniać się z swej strony do popierania celów tych komisyi. Według tej tedy instrukcyi obejmuje polityczna Władza kierunek w ogólności wyższy dozór, i współudział przy mianowaniu członków komisyi, jako i wyszczególnienie materyalnych uprzednich warunków. Rzecz właściwa egzaminów państwa, przystępowanie do rezultatów i ich ocenienie należy do komisyi. Przy ustnych egzaminach przyjmuje się za regułę, iż najprzód egzaminują profesorowie w tym względzie do specyalnych komisyi powołani, następnie nie-profesorowie, a prezes jako egza-

minator konkluduje. Z porządku rzeczy powinni być egzaminowani kandydaci ze wszystkich objektów w obrębie wydziału. Kandydaci mają prawo w krajach, gdzie sądy i c. k. władze krajowe używają rozmaitych języków, składać egzamin cześciowo w każdym z tych języków. *(Oe. Cor.)*

Francya.

(Potoczne sprawy francuskie.)

Paryż, 16. października. Jak to przewidzieć było można, wywołało przedrukowanie artykułu dziennika *Constitutionnel* w Monitorze oburzenie wszystkich stronnictw, tylko partya bonapartystowska pochwala jawnie to wyzwanie. — Doniesioną wczoraj pogłoskę o przymierzu między prezydentem i jenerałem Changarnier, niezbija dziś żadna strona, lecz także niepotwierdzono jej niczem.

Powtarzana kilkakrotnie pogłoska, że Francya, Anglia i Rosya porozumiały się już stanowczo dla zakończenia wojny w Szlezwig-Holsztynie, wystąpiła dziś znowu na jaw pod tytułem prawdy. Kuryer wysłany wczoraj od ministerstwa spraw zewnętrznych, ma tyczące się tego depesze doręczyć posłowi francuskiemu w Kopenhadze. *(G. Wr.)*

(Journal des Debats o położeniu obecnem rządu.)

Paryż, 16. października. Niesłusznie powstawała komisya odroczenia na owe okrzyki *Vive l'Empereur*, mówi w duchu pojednania *Journ. d. Deb.*, znany organ Orleanów i konserwatystów. Są przypadki gdzie wiele rzeczy pomijać należy; toż samo czynić należało mówiąc o rewiach. Komisya nieuznala potrzeby zwołać zgromadzenie, na coż było kraj płoszyć rozprawami? Pamiętajmy, iż nie żyjemy w epoce dzieł i spraw toczących się z porządku stanowczego; a wykładane na złe okrzyki w czasie rewii, mogłyby były zapalić niepotrzebnie. Okrzyk sam przez się nie jest z konstytucyą zgodny, a powrót do cesarstwa niepodobny; ale nie należy zapominać, że nad przepaścią stoimy. Hasłem wszystkich stronnictw jest „Czekać“, bo jeszcze nic nie dojrzało. Staraniem niech będzie waszem, kończy ten artykuł, mieć kraj za sobą, rządy niech idą według prawa, jednajcie niepokojonych, dodajcie otuchy obojętnym i radę zchybionym, a wtedy to wszystko, czego potąd jeszcze niewiemy, rozwinie się samo przez się i o tyle lepiej pójdzie, o ile dziś myli.“ — Z tych słów organu konserwatystów wnoszą, że ich zamiarem jest popierać przedłużenie prezydentury.

(Poczta francuska z 16. paźdz.)

Wczoraj wyprawiono z ministeryum spraw zewnętrznych z depeszami kuryera do ambasadora francuskiego w Peterburgu. Sądzą, iż przynosi projekt, w jaki sposób Francya z Rosyą zamyślają pogodzić Danię z Holsztynem.

Na wiadomość o śmierci królowy Belgijskiej, prezydent wyprawił pułkownika Bacciochi z kondolencyą do p. Firmin Rogier, ministra belgijskiego w Paryżu. Nazajutrz p. Firmin Rogier miał posłuchanie u prezydenta.

Wiadomości z Algieru wcale są oschłe. Proces polityczny w Oranie trwa potąd; słuchanie świadków końca niema.

Thiers, jak twierdzą, jest za tem, ażeby władzę prezydenta w ręku Ludwika Napoleona zostawić nadal.

(Misya p. Persygny w sprawie holsztyńskiej.)

Paryż, 15. paźdz. Niepodpada już żadnej wątpliwości, że powrót p. Persygny (o którym doniosły wczorajsze wieczorne dzienniki ministeryalne) w jak najściślejszej jest styczności z kwestyą szlezwig-holsztyńską. Rząd francuski polecił panu Persygny, wymódz na gabinecie berlińskim oświadczenie, czyli Prusy mają zamiar dopełnić tych zobowiązań, jakie przez zawarcie pokoju z Danią przyjęły na siebie, czy nie, ponieważ Europa niemoże dłużej przypatrywać się obojętnie temu okropnemu rozlewowi krwi w księztwach. — Mocarstwa, które podpisały protokół londyński, — miał p. Persygny powiedzieć jenerałowi Radowitz, — nie mogą jak tylko z ubolewaniem patrzeć na dwuznaczne postępowanie Prus, które pomimo uroczystego traktatu pokoju są obojętne na to, że jenerał pruski (Willisen) prowadzi dalej wojnę przeciw Danii i nieszczęśliwych Szlezwig-Holsztyńczyków na rzeź wyprowadza, jak się to stało podczas ostatniego attaku na Frydrychsztadt, kiedy jenerał Willisen wbrew przekonaniu wszystkich swych oficerów sztabowych po dwakroć o niepodobne zdobycie tej twierdzy się pokusił. Gdyby zaś Prusy zechciały się tém zasłaniać, że nie jest już w ich mocy położyć koniec tej wojnie, miał p. Persygny oświadczyć bez ogródki, że mocarstwa pierwszego rzędu, które podpisały protokół londyński, postanowiły za dokładnem porozumieniem się, tę naglącą dziś misyę poruczyć ściślejszej radzie związkowej w Frankfurcie, i w osiągnieniu tego celu wszelkiemi środkami ją wspierać. *(Ll.)*

Szwajcarya.

(Sprawca ostatniego powstania.)

Fryburg, 16. paźdz. O sprawcach ostatniego powstania, donosi dziennik *Bund* co następuje: Niejaki Carrard z Mezzeries (w pobliżu Romont), człowiek ubogi i zfanatyzowany półgłówek, który sądzi się wybranem narzędziem opatrzności ku polepszeniu stanu kantonu Fryburg, i w zamiarze tym oddawna już włóczył się po kraju dla zbierania zwolenników, przygotował sam jeden tę agitacyę niedorzeczną używając rozmaitych fałszywych obietnić do podburzenia zniechęconej i tak aż nadto ludności; lecz wszystko to w jak największej skrytości. Gdy jednakże nadeszła już stanowcza chwila, a powstańce prócz niego nieujrzeli żadnego innego przewodźcy, rozeszło się wszystko spokojnie do domu. Sam Carrard umknął także niezwłocznie. Po trzykroć próbował on już doprowadzić ten sam zamiar do skutku, lecz roztropni ludzie odradzili mu to znowu.

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Rzym, 14. paźdz. W tych dniach nastąpić ma stracenie trzech indywiduów skazanych na śmierć za zamach na życie Nardoniego. — W Civitavecchia odkryto mordercę księdza Ximenes.

— 16. paźdz. Wyrok śmierci wydany na trzech zbrodniarzy z powodu zamachu na życie Nardoniego, zmienił papież na karę dożywotniej roboty na galarach. *(O. C.)*

Niemce.

(Z protokołu plenarnego zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt n. M., 13. paźdz. Na posiedzeniu zgromadzenia związkowego z dnia 3. października r. b. przystąpiło prezydyum do ostatecznego głosowania nad przedmiotem przeznaczonym na ten dzień w ostatniem posiedzeniu względem ratyfikacyi traktatu pokoju zawartego dnia 2. lipca r. b. w imieniu związku niemieckiego z królem duńskim. — Reprezentant Hanoweru, substytuowany ambasador przystąpił, stósownie do otrzymanej instrukcyi, w imieniu rządu hanowerskiego do deklaracyi podanej ze strony Bawaryi do protokołu na posiedzeniu z dnia 30. września. — Zaczem powzięto jednogłośnie następującą uchwałę: 1) Związek niemiecki rozpoznawszy traktat pokoju zawarty między J. M. królem pruskim w imieniu związku na mocy wydanego przez centralną komisyę związkową dnia 20. stycznia r. b. pełnomocnictwa, a J. M. królem duńskim, w Berlinie 2go lipca r. b. oświadcza niniejszem przyjęcie tego traktatu pokoju, i daje mu swoją ratyfikacyę, z zastrzeżeniem przeciw wszelkiej wątpliwości, jakaby z powodu czwartego artykułu tego traktatu zajść mogła co do zupełnej ważności i skuteczności ustaw i praw związkowych. 2) Dokument ratyfikacyi ma przeto być wydany i dopełniony, wzywa się cesarsko-austryackiego prezydyalnego posła, aby pośredniczył w wymianie tego dokumentu za dokument ratyfikacyi JM. króla duńskiego. 3) Zawierzytelniona kopia traktatu z dnia 2. lipca ma być złożoną w archiwum związkowem. 4) Poleca się wydziałowi, aby w jak najkrótszym czasie wniósł specyalne propozycye względem drugiej części swego sprawozdania. — Cesarsko-austryacki poseł prezydyalny oświadczył, że wydany w zwykłej formie dokument ratyfikacyi w imieniu związku niemieckiego na dniu dzisiejszym dopełni i niezwłocznie przedsięweźmie wymianę jego za instrument ratyfikacyi wydany przez J. M. króla duńskiego. *(B. Z.)*

(Przesilenie ministeryum hanowerskiego.)

Hanower, 16. paźdz. Od czterech dni trwa już kryzys ministeryalna, ministeryum Stüve otrzymało dnia 12. b. m. stanowczo dymisyę swoją od króla, prowadzić będzie jednak najpotrzebniejsze sprawy aż do utworzenia nowego gabinetu. Baronowi Münchhausen polecono złożenie nowego ministeryum, jakoż mąż ten wszelkiego przykłada starania, by to uskutecznić jak najprędzej. Zachodzą jednak zawsze nowe trudności, tak że gdy wczoraj już z pewnością sądzono mieć gotową listę, znowu przy projekcie programu dwóch członków odstąpiło, zaczem rozpocząć musiano nowe układy. *(B.Z.)*

Prusy.

(Rozporządzenia względem wizy paszportów dla Polaków.)

Z nad szlązko-polskiej granicy, 16. paźdz. Naczelny prezydent prowincyi szlązkiej wydał niedawno nowe postanowienie co do paszportów, mocą którego cudzoziemcom polskiego pochodzenia, zamierzającym tylko przejechać przez państwo pruskie, już wtedy *przejazd* pozwolony być może, jeżeli opatrzeni są w należyte paszporta swoich władz krajowych; zaś co do cudzoziemców polskiego pochodzenia, którzy dłuższy czas, aniżeli do przejazdu potrzeba, chcą zabawić w państwie pruskiem, pozostaje obowiązującem dawniejsze postanowienie, że tylko wtedy dłuższy czas w Prusiech przebywać mogą, jeżeli krajowe ich paszporta opatrzone są wizą poselstwa albo rządu pruskiego. Nakazano przeto czuwać nad tem, aby cudzoziemcy polscy mający wprawdzie do przejazdu przez państwa pruskie paszporta od swoich władz krajowych, lecz bez wizy ambasady pruskiej lub wyższych władz państwa pruskiego, (t. j. królewskiego naczelnego prezydyum prowincyi, albo król. ministerstwa) skoroby zamierzali w jakiemkolwiek miejscu w Prusiech zabawić dłużej niż potrzeba do *przejazdu*, niezwłocznie udali się w dalszą podróż w kierunku w paszportach oznaczonym, a gdyby się wzbraniali lub zamierzali uchylić się od kontroli policyjnej, wtedy ich należy wydalić za granicę. *(B. Z.)*

Królestwo Polskie.

(Uroczystość obchodu pięćdziesięciu lat służby JO. księcia Warszawskiego.)

Warszawa, 18. października. Za pięćdziesiąt lat trudów dla sławy Cesarstwa, Najjaśniejszy Cesarz i Król postanowił w dniu wczorajszym, jako w pamiętną dla historyi Rosyi rocznicę wstąpienia w zawód wojenny i służbę JO. księcia Warszawskiego, nowemi dowodami swej najwyższej łaski uczcić wodza osiwiałego w półwiecznych bojach.

Na rozległem polu przed Ujazdowskiemi koszarami na lewo od drogi spuszczającej się do Łazienek królewskich stanęło wojsko. Lewy bok podłużnego czworoboku zajął jeneralitet i sztab, podstawę cztery bataliony pułku strzelców imienia księcia Warszawskiego, prawy bok baterya artyleryi pieszej, bok odpowiedni podstawie pozostał otwarty, za nim cisnął się lud licznie zebrany.

Po uszykowaniu wojsk, którem Najjaśniejszy Pan raczył zająć się o godzinie 11tej przed południem, Jego ces. Mość przybyć raczył do mieszkania JO. księcia Namiestnika w Alejach. Tam Jego c. k. Mość w imieniu swojem, Rosyi i całej armii składał Jaśnie Oświeconemu księciu życzenia i podziękowania za 50letnią, tylu dziełami uwieńczoną służbę. Następnie najłaskawszy Monarcha raczył wyjść przed front zebranego wojska i wywołać z szeregów Ich cesarskie Wysokości synów swych wielkich książąt Michała Mikołajewicza i Mikołaja Mikołajewicza, oraz Fliegel-adjutanta pułkownika księcia Warszawskiego, syna uczczonego dziś ojca. Ich cesarskie Wysokości dobyli szpady i stanęli obok księcia pułkownika, który na poduszce niósł buławę kosztowną, wspaniały dar Monarchy dla swego wodza.

Wręczenie daru nastąpiło przed frontem. Obsypany tym łask potokiem, naczelny wódz armii czynnej ugiął kolano przed Najłaskawszym Monarchą, kornie dziękując za te bezprzykładne dotąd w historyi nagrody, jakie Mu zyskały jego wierne usługi. Artylerya wówczas zaczęła bić salwy, bębny uderzyły jenerał-marsz, a Jego cesarska Mość uzupełniając miarę swej łaski najwyższej, prezentował JO. księciu Feldmarszałkowi wojsko; Monarcha robił wielkiemu wodzowi honory tej armii, którą od lat tylu słowo Jaśnie Oświeconego księcia Warszawskiego prowadzi. Jego ces. Mość z dobytą szpadą szedł naprzód, po lewej jego stronie Jaśnie Oświecony książę wódz naczelny z buławą, dalej orszak niezrównanej świetności z wojskowych wszelkiej broni, do którego przyłączyli się obecni tu reprezentanci wielu armii cudzoziemskich i konzulowie zagraniczni, wszyscy w mundurach swej broni i narodów. Tym porządkiem przeszedłszy przed świetnym szeregiem sztabu i jeneralitetu, przed długą linią piechoty i artyleryi, Najjaśniejszy Pan i książę Jegomość zajęli miejsce w otwartym boku prostokąta.

Rozpoczęła się defilada. Najjaśniejszy Pan sam komenderować raczył. Bataliony ruszyły z miejsca, szereg zmieniono; przy odgłosie bębnów i muzyki rozpoczął się marsz dywizyonami. Jego ces. Mość raczył stanąć na czele pułku i salutował przed księciem dowódzcą.

Po przejściu batalionów i bateryi Najjaśniejszy Pan znowu przed frontem sam wydał rozkazy; szyk zmieniono, muzyki wystąpiły naprzód, pułk ruszył batalionami w ściśniętych kolumnach. Znowu prowadził go Monarcha, salutując i robiąc najwyższe honory wojskowe księciu wodzowi.

Po tej drugiej defiladzie, przy zwykłej wojskowej ceremonii, odniesiono sztandary pułku do domu księcia Feldmarszałka, przy którym stała już wielka straż honorowa.

Po oddaleniu się Najjaśniejszego Pana, urzędnicy krajowi władz wszelkich i rozmaitych stopni, wysokie duchowieństwo, władze sądowe, administracyjne, szlachta, obywatele miejscy, zebrani od godziny w Alejach, czekali na tę chwilę, by złożyć Jaśnie Oświeconemu Jubilatowi swe życzenia. Za szczupłe były pokoje, by objąć tę wielką liczbę skwapliwych. Jaśnie Oświecony książę Namiestnik odczytał Reskrypt cesarski, i w krótkich wyrazach objawił obecnym uczucia wdzięczności dla Najjaśniejszego Monarchy, który dziś tylu łaskami obsypać go raczył. *(Gaz. Warsz.)*

Kalisz, 14. października. Za Jego Ces. Mością przybyła i cała dyplomacya Rosyjska do Warszawy. Zaraz po przyjeździe kanclerza hrabi Nesselrode przybył także minister publicznej oświaty, książę Szeryński-Szechmatow z Petersburga do Warszawy, i wysiadł w pałacu Brylowskim. Również przybyli do Warszawy członkowie ministeryum spraw zewnętrznych, radzcy etatowi Hilferding, Malczow i książę Wołkoński. Do wszystkich miast, przez które cesarz przejeżdżał pościągano z dalszych nawet okolic wojska dla odbycia w jego obecności rewii i manewrów wojskowych. Z wyjątkiem oddziałów 6go korpusu piechoty są to szczególnie wojska rezerwowe wszelkiej broni, bowiem większa część czynnej armii stacyonowana jest w zachodnich guberniach i w Polszcze. *(C. B. a. B.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 19. października. Według doniesień handlowych z Bełza, Lubaczowa i Żółkwi podajemy następujące ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie istniały tamże na targach w pierwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiąca: korzec pszenicy sprzedawano po 15r.—18r.—17r.52k.; żyta 12r.—13r.—12r.30k.; jęczmienia 9r. 10k.—11r.—9r.22k.; owsa 6r.40k.—7r.30k.—6r.17k.; hreczki 7r. 30k.—0—9r.40k.; kartofli 4r.—4r.—3r.45k.; — cetnar siana po 0—2r.30k.—2r.50k.; — sąg drzewa twardego kosztował 10r.30k.—15r. —18r., miękkiego 8r.—12r.30k.—14r.27k.; — za funt mięsa wołowego płacono 7k.—9½k.—10k. i za garniec okowity 2r.25k.—3r. 20k.—4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było na targach.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 12. października. Na targu londyńskim 7. b. m. piękna i zdrowa angielska pszenica utrzymała się przy zeszłotygodniowych cenach. Lecz że główny dowóz składał się z nędznego i wilgotnego ziarna, sprzedający musieli przyjąć zniżenie 1 do 2 szylingów na kwarterze. W wartości zagranicznego zboża nie było materyalnej odmiany, ale też obrót do mało znacznej ograniczał się ilości, bo młynarze i piekarze, mogąc zaopatrzyć się w pszenicę krajową tanią, wymagali proporcyonalnego zniżenia na zagranicznej, a nie otrzymawszy takowego, w żadne kupno wchodzić nie chcieli. W takiem położeniu rzeczy targ poniedziałkowy był nieczynnym i nie miłym.

W ciągu ostatniego tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszen.	jęcz,	słodu,	owsa,	żyta,	bobu,	groch,	siem. ln.	maki
z kraju	5764	2088	10840	9696	—	—	1447	—	21996
z zagran.	27002	6483	—	10213	—	—	2802	9106	16779

Z powodu znacznych dowozów, wszystkie prowincyonalne targi były słabsze, i wszędzie mniej lub więcej zniżenia notowano. Rolnicy angielscy mając do płacenia październikową ratę dzierzawy, oraz korzystając z wolnej przed siewami chwili, cisną się z produktami na targi, a przywożąc słabe ziarno, biorą co można.

W Szkocyi wystawione próbki na sprzedaż były w ogólności piękniejsze co do gatunku i kondycyi niż w Anglii.

W Irlandyi kartofle mniejszemu, jak się spodziewano ulegną zniszczeniu; potrzeby jednak będą wielkie, i spekulanci liczą na dobry odbyt kukurudzy, która po pszenicy główny tam stanowi pokarm.

Schylające się ceny w Anglii, tudzież zupełne zniknienie spekulacyi, sparaliżowały handel zbożowy we wszystkich europejskich portach. A lubo powszechne jest przekonanie, że handel zbożowy koniecznie na lepszą wejść musi drogę, wszędzie sprzedaż trudna i kupujących mało.

Ameryka w ostatnich dwóch tygodniach do Liverpool tylko przesłała 170,000 cetnarów mąki, co i materyalnie ucisnęło ceny i zachwiało targi.

Na giełdzie Gdańskiej w ostatnim tygodniu ruch był nadzwyczaj mały, i tylko na podlejsze gatunki po zniżonych cenach można było znaleźć kupca.

Piękna świeża pszenica przyniosła najwięcej 405 guld., a górne nieważne ziarno z trudnością po 350 dało się umieszczać

Od ostatniego sprawozdania sprzedano pszenicy łasz. 302, żyta 65, jęczmienia 35, grochu 16, siemienia lnianego łaszt 1.

Za łaszt pszenicy ważąca funtów		płacono: guld. za łaszt	za korzec złp. gr. do złp. gr.
	126 — 128	345 — 272½	25 29 — 28 —
	129 — 130	365 — 390	27 14 — 29 10
	— — 131	— — 405	— — — 30 15
Żyto	120 — 126	212 — 222½	16 — — 16 22
Jęczm.	104 — 108	165 — 171	12 10 — 12 27
Groch		250 — 260	18 24 — 19 17
Siemienia lnianego		— — 385	— — — 28 29

Drzewo bardziej poszukiwane. Murłaty grubości 10½ cali przyniosły 12 srgr. za stopę, a maszty 90 stóp długie zapłacono 30 talarów za sztukę.

W ostatnim tygodniu nic polskiego zboża pod Toruniem nie przeszło. Przybyło tylko 4981 belek okrągłych sosnowych, 132 dębowych bali, 3½ tratwy klepek, 2½ tratew desek.

Wysokość wody pod Toruniem 3 stopy cali 11.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 201½, Hamburg 44⅞ Amsterdam 100½, Warszawa 97½.

Makowski, Kendzior et Comp.

Kurs lwowski.

Dnia 25. października.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	27	5	31
Dukat cesarski	5	33	5	36
Półimperyał zł. rosyjski	9	33	9	37
Rubel śr. rosyjski	1	51	1	52
Talar pruski	1	42	1	43
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	94	20	94	35
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	95	30	96	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. października. Hr. Konstanty i Wilhelm Siemińscy, z Jarosławia. — PP. Kneczyński Felicyan, z Krakowa. — Bobowski Konstanty, z Żółkwi. — Obniski Wiktor, z Mycowa. — Strachocki Józef, z Rudnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. października. Hr. Starzyński, do Złoczowa. — Hr. Potocki, do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. października:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zr.	27 8 2	+ 8°	+ 11,5°	połudn.	pochm.
2 god. zr.	27 8 2	+ 11°	+ 6,5°	połud.-zachodni	" deszcz.
10 g. w.	27 6 7	+ 8,4°		" "	" "

T E A T R.

Dziś: kom. pols.: „**Chłopi arystokraci**“ i „**Dożywocie.**“
Jutro: komedya niem.: „**Paperl.**“

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.